Krzyś i poduszka

Na łóżku leżała mała poduszeczka. Miała pękaty, miękki brzuszek i niebieską poszewkę. Leżakowała sobie spokojnie i myślała o niebieskich migdałach. Ale czy ktoś widział niebieskie migdały? Nagle do pokoju wbiegł Krzyś. Rzucił się na łóżko, złapał za poduszkę i położył sobie pod głowę. Poduszka lubiła Krzysia, więc ułożyła się tak, aby było mu jak najwygodniej i przeniosła go w Krainę Snu.

- Witaj Krzysiu, dlaczego dzisiaj tak późno do nas zaglądasz – odezwał się szary piesek Boksio i radośnie merdał ogonkiem.

- Bawiłem się z kolegami piłką na podwórku –odparł Krzyś. –Słoneczko było wysoko, bawiliśmy się do wieczora. Ale się zmęczyłem! Od razu poszedłem spać.

-I co? Nie myłeś się? Nie przebrałeś w pidżamę?- pytał piesek.

- Nie miałem siły!!! - odpowiedział Krzyś.

Piesek nie mógł się nadziwić.

- Nie myłeś rączek, ani nóżek, ani ząbków? –pytał piesek.

- Nie i wcale mi to nie przeszkadza. Mycie to strata czasu – odpowiedział Krzyś.

Minęło kilka dni. Poduszeczka robi się coraz bardziej czarna, a nie niebieska. Próbuje schować się przed Krzysiem, ale nawet za łóżkiem została znaleziona. W Krainie Snu nawet jego przyjaciel- piesek zaczął go unikać. Gdy Krzyś spotkał przyjaciela zapytał, co się stało.

- Trudno mi o tym mówić –zaczął piesek - ale muszę ci powiedzieć, że nieładnie pachniesz. Masz brudne ręce, ubrania i po prostu nie dbasz o siebie.

Krzyś był zaskoczony.

- Ale przecież wy, psy, nie kąpiecie się, nie myjecie zębów, a świetnie wyglądacie.

- Kto ci to powiedział? My codziennie robimy poranną i wieczorną toaletę. Bez tego nie kładziemy się spać. Nasza mama dba, abyśmy zawsze byli czyści. Zawsze nam powtarza : w czystym ciele, zdrowy duch.

- Chyba masz rację. Zaniedbałem się i nie słuchałem mamy, która mi przypominała o myciu, a ja jej kłamałem. Od dziś to zmieniam. Będę mył soje rączki i ząbki. Będę dbał o siebie. Uśmiechnął się piesek i ucieszył. Ucieszyła się również poduszeczka, bo już chciała się schować przed brudasiem Krzysiem. Pamiętajcie dzieci, w czystym ciele, czysty, o przepraszam, zdrowy duch.

agatka

wydrukowano dnia: 26.04.2024

COPYRIGHT © ADB 2024